WIADOMOSCI Z KRAJU.

Nr.3. (170) Lizbona, dnia 10.I.1944.

GENERALNE GUBERNATORSTWO :

Krakauer Ztg. z 27.11.43 zamieszcza notatkę na temat składu ludnościowego w dystrykcie lubelskim, w której podkreśla, że 91 proc. ludności tego dystryktu mieszka na wsi. Wskutek tego dystrykt lubelski stoi na pierwszym miejscu w Europie pod względem liczebności ludności rolnej. Dystrykt krakowski wykazuje już mniejszy odsetek gdyż tylko 66 proc., podczas gdy warszawski - pod wpływem wielkiego skupienia miejskiego Warszawy - tylko 45 proc. Pismo uważa że stosunki w dystrykcie lubelskim są "niezdrowe", co być może jest zapowiedzią jakiejś akcji przesiedleniowej.

Krakauer Ztg. z 1.12.43. ogłasza pewne dane odnośnie rodzaju towarów dawanych rolnikom jako t.zw. premje za oddawane kontyngenty żywnościowe. Pismo podaje, że istnieje 7 rodzajów asygnat premjowych, opiewających na "punkty premjowe". Jeden punkt asygnaty tekstylnej odpowiada jednemu punktowi normalnej karty odzieżowej. Jeden punkt karty premjowej żelaznej odpowiadá o.25 kg. żelaza. Punkt wódczany równa się ćwierci litra wódki, punkt tytoniowy 15-tu papierosom, punkt na skórę odpowiada wartości 1 zł., punkt na środki do prania również równa się wartości 1 zł. a punkt na artykuły użytku domowego - 50gr.

Krakauer Ztg. z 1.12.43. donosi, że istniejące dotąd w postaci kursów przy niemieckiej szkole zawodowej w Warszawie - szkoła rzemieślnicza, szkoła handlowa i szkoła gospodarstwa domowego, zostały obecnie usamodzielnione i zorganizowane w postaci samodzielnych zakładów. Do wszystkich tych trzech szkół uczęszczało ostatnio 780 uczniów, reforma obecnie przeprowadzona pozwoli jednak na zwiększenie tej liczby o dalszych 600 osób.

Krakauer Ztg. z 1.12.43. donosi że w Krakowie odbyły się ćwiczenia oddziałów SA, wyszkolonych jako kolumny ratownicze na wypadek nalotów. Jednym z ćwiczeń było ustawianie wielkich namiotów przewidzianych jako punkty opatrunkowe dla ofiar bombardowań.

Krakauer Ztg. z 5.12.43. zamieszcza całostronicowy reportaż z instytutu psychotechnicznego we Lwowie, w którym ujawnia że na czele tego instytutu stoi dr.Zurkowskyj. Pismo wspomina że instytut ten istniał już za czasów polskich "jednak w ograniczonych rozmiarach" i dopiero objęcie władzy przez Niemców pozwoliło na rozbudowanie go na obecną skalę.

Krakauer Ztg. z 5.12.43. donosi że mianowany niedawno gubernator krakowski Burgsdorff przeprowadził inspekcję powiatu sanockiego, w czasie której przyjął przedstawicieli polskiego i ukraińskiego komitetu pomocy. Notatka ujawnia, że na zamku sanockim urządzone jest muzeum regionalne, w którym przechowanych jest szereg dokumentów świadczących rzekomo o dawnych wpływach niemieckich w tych okolicach.

Krakauer Ztg. z 5.12.43. zamieszcza szereg ogłoszeń handlowych wśród ktorych kilka zasługuje na uwagę. Tak np. znany sklep A.Hawełka, ktory do niedawna zachował był swą nazwę, obecnie ogłasza się pod nowym brzmieniem "Franz Stich". W rubryce niemieckich sklepów widnieją ogłoszenia firm : Miezislaus Stachowicz, Eduard Wrobel, Wilhelm Brzoskowski i O.Humeneckyj.

Krakauer Ztg. z 7.12.43. zamieszcza obszerne sprawozdanie z wystawy obrazów opartych na motywach tatrzańskich, która została otwarta w ratuszu Zakopanego. Wzięło w niej udział 15-tu malarzy, którzy wystawili 71 obrazów. Pismo podnosi, że w Zakopanym mieszka stale już 2 niemieckich malarzy, z których jeden nazywa się Kurt Rothe, a drugi Georg Sliwka.

Krakauer Ztg. z 7.12.43. donosi, że gubernator krakowski Burgsdorff, w toku swego objazdu Podkarpacia, bawił w Jaśle, gdzie zwiedził m.i. "znane szeroko poza granicami powiatu" muzeum regionalne, zawierające nietylko wiele dzieł sztuki i dokumentów dotyczących dawnego osadnictwa niemieckiego w tych stronach, lecz także przegląd czteroletnich osiągnięć niemieckich z doby obecnej.

Krakauer Ztg. z 7.12.43. zamieszcza notatkę z Kut, z której wynika, że rodzime rzemiosło artystyczne ceramiki huculskiej kwitnie tam nadal. Jeden z warsztatów uzyskał ostatnio nagrodę na wystawie regionalnej w Kołomyji.

Krakauer Ztg. z 9.12.43. donosi, że w Warszawie odbył się zjazd sędziów partyjnych z dystryktu warszawskiego, na ktorym wygłoszono szereg referatów. Między innymi przemawiał również gybernator warszawski Fischer. Na zjeździe podnoszono, iż zadaniem sądów jest "utrzymanie czystości partji".

Krakauer Ztg. z 9.12.43. donosi że we Lwowie odbył się zjazd niemieckich lekarzy z Małopolski Wschodniej. w którym wzięło udział również kilku "lekarzy tubylczych". Zastępca kierownika

M. I. i D. w Londynie

Nr.3/(170)

L.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Lizbona, dnia 10.I.1944.

GENERALNE GUBERNATORSTWO:

Krakauer Zt., z 27.11.43 zamieszcza notatkę na temat składu ludnościowego w dystrykcie lubelskim, w której podkreśla, że 91 proc. ludności tego dystryktu mieszka na wsi. Wskutek tego dystrykt lubelski stoi na pierwszym miejscu w Europie pod względem liczebności ludności rolnej. Dystrykt krakowski wykazuje już mniejszy odsetek gdyż tylko 86 proc., podczas gdy warszawski - pod wpływem wielkiego skupienia miejskiego Warszawy - tylko 65 proc. Pismo uważa że stosunki w dystrykcie lubelskim są "niezdrowe", co być może jest zapowiedzią jakiejś akcji przesiedleńczej.

Krakauer Zt., z 1.12.43. ogłasza pewne dane odnośnie rodzaju towarów dawanych rolnikom jako t.zw. premję za oddawane kontyngenty żywnościowe. Pismo podaje, że istnieje 7 rodzajów asygnat premjowych, opiewających na "punkty premjowe". Jeden punkt asygnaty tekstylnej odpowiada jednemu punktowi normalnej karty odzieżowej. Jeden punkt karty premjowej żelaznej odpowiada 0.25 kg. żelaza. Punkt wódczany równa się ćwierć litra wódki, punkt tytoniowy 25-ciu papierosom, punkt na skórę odpowiada wartości 1 zł., punkt na środki do prania równa się wartości 1 zł. a punkt na artykuły użytku domowego - 50gr.

Krakauer Ztg., z 1.12.43. donosi, że istniejące dotąd w postaci kursów przy niemieckiej szkole zawodowej w Warszawie - szkoła rzemieślnicza, szkoła handlowa i szkoła gospodarstwa domowego, zostały obecnie usamodzielnione i zorganizowane w postaci samodzielnych zakładów. Do wszystkich tych trzech szkół uczęszczało ostatnio 760 uczniów, reforma obecnie przeprowadzona pozwoli jednak na zwiększenie tej liczby o dalszych 800 osób.

Krakauer Ztg., z 1.12.43. donosi że w Krakowie odbyły się ćwiczenia oddziałów SA, wyszkolonych jako kolumny ratownicze na wypadek nalotów. Jednym z ćwiczeń było ustawienie wielkich namiotów przewidzianych jako punkty opatrunkowe dla ofiar bombardowań.

Krakauer Ztg. z 5.12.43. zamieszcza całokolumnowy reportaż z instytutu psychotechnicznego we Lwowie, w którym ujawnia że na czele tego instytutu stoi dr. Żurkowsky. Pismo wspomina że instytut ten istniał już za czasów polskich "jednak w ograniczonych rozmiarach" i dopiero objęcie wiedzy przez Niemców pozwoliło na rozbudowanie go na obecną skalę.

Krakauer Ztg. z 5.12.43. donosi że mianowany niedawno gubernator krakowski Burgsdorff przeprowadził inspekcję powiatu sanockiego, w czasie której przyjął przedstawicieli polskiego i ukraińskiego Komitetu Pomocy. Notatka ujawnia, że na zamku sanockim urządzono jest muzeum regionalne, w którym przechowywanych jest szereg dokumentów świadczących rzekomo o dawnych wpływach niemieckich w tych okolicach.

Krakauer Ztg. z 5.12.43. zamieszcza szereg ogłoszeń handlowych wśród których kilka zasługuje na uwagę. Tak np. znany sklep A.Hawelka, który do niedawna zachował był swą nazwę, obecnie ogłasza się pod nowym brzmieniem "Franz Stich". W rubryce niemieckich sklepów widnieją ogłoszenia firm: Mieczysław Stachowicz, Eduard Wrobel, Wilhelm Brzeskowski i O.Humenecky.

Krakauer Ztg. z 7.12.43. zamieszcza obszerne sprawozdanie z wystawy obrazów opartych na motywach tatrzańskich, która została otwarta w ratuszu Zakopanego. Wzięło w niej udział 15-tu malarzy, którzy wystawili 71 obrazów. Pismo podnosi, że w Zakopanym mieszka stale już 2 niemieckich malarzy, z których jeden nazywa się Kurt Rothe, a drugi Georg Bliwka.

Krakauer Ztg. z 7.12.43. donosi, że gubernator krakowski Burgsdorff, w toku swego objazdu Podkarpacia, bawił w Jaśle, gdzie zwiedził m.i. "znane szeroko poza granicami powiatu" muzeum regionalne, zawierające nietylko wiele dzieł sztuki i dokumentów dotyczących dawnego osadnictwa niemieckiego w tych stronach, lecz także przegląd [illegible] osiągnięć niemieckich z doby obecnej.

Krakauer Ztg. z 7.12.43. zamieszcza notatkę z Kut, z której wynika, że rodzime rzemiosło artystyczne ceramiki huculskiej kwitnie tam nadal. Jeden z warsztatów uzyskał ostatnio nagrodę na wystawie regionalnej w Kołomyi.

Krakauer Ztg. z 9.12.43. donosi, że w Warszawie odbył się zjazd sędziów partyjnych z dystryktu warszawskiego, na którym wygłoszono szereg referatów. Między innymi przemawiał również gubernator warszawski Fischer. Na zjeździe podniesiono, że zadaniem sądów jest "utrzymanie czystości partji".

Krakauer Zt., z 9.12.43. donosi że we Lwowie odbył się zjazd niemieckich lekarzy z Małopolski [illegible], w którym wzięło udział również kilku "lekarzy tubylczych". Zastępca kierownika

Izby Zdrowia w GG - Dr.Seyffert, przemawiając na zjeździe stwierdził iż obecnie nie można było zapewnić wszystkim Niemcom opieki lekarskiej przez lekarzy niemieckich, wskutek czego powołano do współpracy pewną ilość lekarzy miejscowych, nie mniej jednak władze popierają osiedlanie się młodych lekarzy niemieckich udzielając im pożyczek. Na zjeździe podnoszono konieczność walki z gruźlicą w związku z czym znany zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie ma być przemieniony na sanatorjum dla gruźlików. Podkreślono również że klinika chorób płucnych we Lwowie wyposażona jest bardzo dobrze i posiada znakomite siły lekarskie.

Krakauer Ztg. z 9.12.43. ujawnia, że w Batowicach pod Krakowem istnieje szkoła gospodarstwa domowego dla dziewcząt niemieckich, prowadzona przez organizację partyjną BDM. Można przypuszczać że szkoła ta mieści się w budynkach znanej lecznicy w Batowicach.

Krakauer Ztg. z 11.12.43. donosi o wydaniu nowego rozporządzenia sekretarza stanu dla spraw bezpieczeństwa w GG., rozszerzającego obowiązek służby policyjnej na wszystkich Niemców należących do organizacji SA, SS i NSKK oraz na wszystkich obywateli Rzeszy , Volksdeutschów i Deutschstämmige, którzy w myśl rozporządzenia o Jugenddienst obowiązani są po ukończeniu 15 lat życia do służby w Jugenddienst. Osoby te z chwilą ukończenia 18 roku życia przechodzą z Jugenddienst do służby policyjnej.

Krakauer Ztg. z 12.12.43. donosi, że dotychczasowy prezes monopolowych "Zakładów Przemysłowych GG" (Werke des GG A.G.) ustąpił. Następcą w charakterze generalnego dyrektora został inż. Theodor Weichmann.

Südost-Echo z dnia 10.12.43. donosi że z okazji przyjazdu do GG "Reichshandwerkmajstra Schramma , odbył się w Krakowie zjazd na którym omawiano stan i organizację rzemiosła w GG i to zarówno miejscowego jak i niemieckiego. Na zjeździe ujawniono że w GG istnieje ok. 70.000 zakładów rzemieślniczych, tak że na jednego rzemieślnika przypada 217 mieszkańców. Około 27.000 rzemieślników zostało zorganizowanych w t.zw. Arbeitsgemeinschaften, których istnieje 312, z czego 165 przypada na przeróbkę metali, 79 na wyroby drzewne, 34 na konfekcję i 25 na wyroby skórzane. Te spółki rzemieślnicze pracują głównie dla wielkich dostaw (niewątpliwie dla wojska). Obroty tych spółek wyniosły w pierwszych trzech kwartałach 1943 roku - 15 miljonów złotych. Rzemiosło GG zatrudnia 29.300 uczniów.

Südost-Echo z dnia 17.12.43. podaje wyniki urzędowego spisu ludności z dnia 1 Marca 1943 dokonanego na ziemiach GG., stwierdzając że przeprowadzony spis pozwolił usunąć wiele błędnych opinji. GG liczy obecnie 14.853.798 mieszkańców, z czego 7.085.690 mężczyzn i 7.768.108 kobiet. Wedle pomiaru z dnia 1.5.1943 powierzchnia GG obejmuje 145.180 km kw. W ten sposób gęstość zaludnienia wynosi przeciętnie 102.3 mieszkańców na km.kw..GG liczy 7 miast wydzielonych, 206 miast i 17.365 wsi. Największym powierzchniowo jest dystrykt lwowski obejmujący 47.100 km.kw., drugim z koleji jest krakowski- 29.921 km.kw., trzecim lubelski - 26.560 km.kw,czwartym radomski - 24.431 km.kw. i piątym warszawski - 17.168 km.kw.. Pod względem liczby mieszkańców dystrykt lwowski stoi również na pierwszym miejscu, liczy bowiem 4.200.760 mieszkańców, drugim jest krakowski - 3.482.124 mieszk., poczym idą: warszawski - 2.699.403 mieszk., radomski - 2.396.968 i lubelski - 2.074.543. Najgęściej zaludnionym jest dystrykt warszawski - 157.2 mieszk. na km.kw., poczym idą: krakowski - 116.4, radomski - 98.1, lwowski - 89.2 i lubelski - 78.1.

Kölnische Ztg. z 10.12. donosi, że na obszarze GG. istnieje ok.250 internatów dla kobiet niemieckich, pracujących w GG., a przewidziane jest utworzenie jeszcze 100 dalszych. W samym Krakowie istnieje już 27 internatów, a ma powstać dalszych 16. Pismo podkreśla, że właśnie w GG. stwierdzono niezbędność szczególnie szeroko pojętej "opieki" nad samotnymi kobietami i dziewczętami niemieckimi.

Litzmannstädter Ztg. z 12.12 zamieszcza korespondencję z Warszawy, która zawiera nieco informacji o obecnym życiu w tym mieście. Autor korespondencji podkreśla wielką ilość żebraków, spotykanych na ulicach, którzy "jak nieprzytomni" recytują modlitwy. "Riksze" rowerowe i przepełnione tramwaje nadają piętno ruchowi ulicznemu. Policjanci polscy - "bez wyjątku dobrze zbudowani i silni", noszą "dziwnie wielkie czapki z daszkiem". Na ulicach wiele wózków z książkami, na których sprzedawana jest "wysortowana polska literatura senzacyjna". Opisując postawę Niemców zamieszkujących Warszawę, autor korespondencji podkreśla, że niejeden Niemiec, który przedtem był parobkiem - dziś jest panem i musi nim być, jeżeli chce się utrzymać. (Ta sama korespondencja pojawiła się w Kauener Ztg. z 21.12.)

Der Neue Tag z 24.12.43. donosi, że na Wawelu odbyło się uroczyste założenie Towarzystwa Naukowego GG (Gesellschaft der Wissenschaften des Generalgouvernments). Frank wygłosił mowę w której oświadczył, że utworzenie tego towarzystwa jest nowym przejawem walki przeciwko tendencjom oddania Europy bolszewizmowi.

Izby Zdrowia w GG – dr.Seyfferth, przemawiając na zjeździe stwierdził iż obecnie nie można było zapewnić wszystkim Niemcom opieki lekarskiej przez lekarzy niemieckich, wskutek czego powołano do współpracy pewną ilość lekarzy miejscowych, nie mniej jednak władze popierają osiedlanie się młodych lekarzy niemieckich udzielając im pożyczek. Na zjeździe podkreślono konieczność walki z gruźlicą w związku z czym znany zakład dla umysłowo chorych w Kulparkowie ma być przeznaczony na sanatorjum dla gruźlików. Podkreślono również że klinika chorób płucnych we Lwowie wyposażona jest bardzo dobrze i posiada znakomite siły lekarskie.

Krakauer Ztg. z 9.12.43. ujawnia, że w Batowicach pod Krakowem istnieje szkoła gospodarstwa domowego dla dziewcząt niemieckich, prowadzona przez organizację partyjną BDM. Można przypuszczać że szkoła ta mieści się w budynkach znanej lecznicy w Batowicach.

Krakauer Ztg. z 11.12.43. donosi o wydaniu nowego rozporządzenia sekretarza stanu dla spraw bezpieczeństwa w GG., rozszerzającego obowiązek służby policyjnej na wszystkich Niemców należących do organizacji SA, SS i NSKK oraz na wszystkich obywateli Rzeszy , Volksdeutschów i Deutschstämmige, którzy w myśl rozporządzenia o Jugenddienst obowiązani są po ukończeniu 15 lat życia do służby w Jugenddienst. Osoby te z chwilą ukończenia 18 roku życia przechodzą z Jugenddienst do służby policyjnej.

Krakauer Ztg. z 12.12.43. donosi, że dotychczasowy prezes monopolowych "Zakładów Przemysłowych GG" (Werke des GG A.G.) ustąpił. Następcą w charakterze generalnego dyrektora został inż. Theodor Weichmann.

Südost-Echo z dnia 10.12.43. donosi że z okazji przyjazdu do GG "Reichshandwerksmeistra Schramma , odbył się w Krakowie zjazd na którym omawiano stan i organizację rzemiosła w GG i to zarówno miejscowego jak i niemieckiego. Na zjeździe ujawniono że w GG istnieje ok. 70.000 zakładów rzemieślniczych, tak że na jednego rzemieślnika przypada 217 mieszkańców. Około 27.000 rzemieślników zostało zorganizowanych w t.zw. Arbeitsgemeinschaften, których istnieje 312, z czego 105 przypada na przeróbkę metali, 79 na wyroby drzewne, 54 do konfekcji i 25 na wyroby skórzane. Te spółki rzemieślnicze pracują głównie dla wielkich dostaw (niewątpliwie dla wojska). Obroty tych spółek wyniosły w pierwszych trzech kwartałach 1943 roku – 15 miljonów złotych. Rzemiosło GG zatrudnia 29.500 uczniów.

Südost-Echo z dnia 17.12.43. podało wyniki urzędowego spisu ludności z dnia 1 marca 1943 dokonanego na ziemiach GG., stwierdzając że przeprowadzony spis pozwolił usunąć wiele błędnych opinji. GG liczy obecnie 14.853.796 mieszkańców, z czego 7.088.690 mężczyzn i 7.765.106 kobiet. Według pomiaru z dnia 1.3.1943 powierzchnia GG obejmuje 145.180 km kw. W ten sposób współczynnik zaludnienia wynosi przeciętnie 102.3 mieszkańców na km.kw. GG liczy 7 miast wydzielonych, 205 miast i 17.333 wsi. Największym powierzchniowo jest dystrykt lwowski obejmujący 47.100 km.kw., drugim z kolei jest krakowski – 29.921 km.kw., trzecim lubelski – 26.560 km.kw, czwartym radomski – 24.431 km.kw. i piątym warszawski – 17.168 km.kw.. Pod względem liczby mieszkańców dystrykt lwowski staje również na pierwszym miejscu, licząc ogółem 4.200.760 mieszkańców, drugim jest krakowski – 3.482.124 mieszk., potem idą: warszawski – 2.699.405 mieszk., radomski – 2.596.968 i lubelski – 2.074.543. Najgęściej zaludniony jest dystrykt warszawski – 157.2 mieszk. na km.kw., potem idą: krakowski – 115.4, radomski – 98.1, lwowski – 89.2 i lubelski – 78.1.

Schlesische Ztg. z 10.12. donosi, że na obszarze GG. istnieje ok.250 internatów dla kobiet niemieckich, pracujących w GG., a przewidziane jest utworzenie jeszcze 100 dalszych. W samym Krakowie istnieje już 27 internatów, a ma powstać dalszych 16. Pismo podkreśla, że władze w GG. stwierdzono niezbędność szczególnie szeroko pojętej "opieki" nad samotnymi kobietami i dziewczętami niemieckimi.

Litzmannstädter Ztg. z 12.12 zamieszcza korespondencję z Warszawy, która zawiera nieco informacji o obecnym życiu w tym mieście. Autor korespondencji podkreśla wielką ilość żebraków, spotykanych na ulicach, który "jak nieprzytomny" recytuje modlitwy, "Riksze" rowerowe i przepełnione tramwaje nadają piętno duchowi miastowemu. Policjanci polscy – "bez wyjątku dobrze zbudowani i silni", noszą "dziwnie wielkie czapki z daszkiem". Na ulicach wiele wózków z książkami, na których sprzedawana jest "wyszukiwana polska literatura sensacyjna". Opisując postawę Niemców zamieszkujących Warszawę, autor korespondencji podkreśla, że niejeden Niemiec, który przedtem był parobkiem – dziś jest panem i musi nim być, jeżeli chce się utrzymać. (Ta sama korespondencja pojawiła się w Kaunener Ztg. z 21.12.)

Der Neue Tag z 24.12.43. donosi, że na Wawelu odbyło się uroczyste założenie Towarzystwa Naukowego GG (Gesellschaft der Wissenschaften des Generalgouvernements). Frank wygłosił mowę w której oświadczył, że utworzenie tego towarzystwa jest nowym przejawem walki przeciwko tendencjom oddania Europy bolszewizmowi.

Kölnische Ztg. z 24.12.43. zamieszcza notatkę o szkole muzycznej otwartej niedawno w Krakowie. Oblicza się że w pierwszym półroczu uczęszczać do niej będzie 300 uczniów. Szkoła liczy ok. 30 sił nauczycielskich. Jakkolwiek notatka wyraźnie tego nie stwierdza, to jednak wydaje się być pewnym, że szkoła przeznaczona jest tylko dla Niemców.

Kölnische Ztg. z 24.12.43. (a także i inne pisma) zamieszcza komunikat szefa SS i policji przypominający przepisy dotyczące przepustek uprawniających do przekraczania t.zw. granic wewnętrznych (Binnengrenzen) szczególnie granicy GG. Komunikat stwierdza że wjazd i wyjazd do protektoratu czesko-morawskiego, GG, okręgu białostockiego i komisarjatów Ostland i Ukraina, dopuszczalny jest tylko za specjalną przepustką. Przepustki takie wydawane są przez właściwe powiatowe władze policyjne, do których należy składać podania. Przepustki wydawane są zasadniczo tylko osobom, które udowodnią iż zamierzona podróż ważna jest dla wysiłku wojennego. W razie wątpliwości władze powiatowe mają rozstrzygać je w sposób jak-najbardziej zacieśniający. Przekraczanie granicy bez przepustki karane jest grzywną, aresztem, więzieniem lub ciężkim więzieniem.

Neues Wiener Tagblatt z 21.12.43. zamieszcza notatkę o uprawie tytoniu w Małopolsce Wsch. w której podaje że w roku bieżącym użyto pod tytoń około 5.000 ha. Pismo podaje że największa fabryka przeróbki tytoniu istnieje w Jagielnicy. Główny jej budynek został zbudowany w roku 1930 i władze niemieckie natychmiast po zajęciu naprawiły szkody wojenne i uruchomiły fabrykę. Fabryka zatrudnia w czasie kampanji 760 robotników.

ZIEMIE WSCHODNIE :

Minsker Ztg. donosi 2.12.43., że w Wilnie istnieje jedna z najbogatszych bibljotek białoruskich, a mianowicie bibljoteka gimnazjum białoruskiego, obejmująca 3.163 tomów. W bibljotece ma znajdować się szereg cennych książek zawierających wiele materjału dla dawnych dziejów i literatury białosuskiej.

Minsker Ztg. z 2.12.43., donosi że z Baranowicz wysłano do Niemiec nową grupę 24 dziewcząt białoruskich zorganizowanych w stowarzyszeniu WJW (?). Podróż ma charakter propagandowy i dziewczęta mają zwiedzić różne zakłady dla młodzieży niemieckiej i ośrodki kulturalne Rzeszy.

Minsker Ztg. z 2.12.43. donosi że w Baranowiczach odbył się okręgowy zjazd samopomocy białoruskiej (Weissruthenisches Selbsthilfewerk - WSW). W zjeździe wziął udział przewodniczący centrali WSW w Mińsku - poprzedni "starszy miejski" w Baranowiczach, Sobolewski. Zjazd poświęcony był nowej organizacji i rozszerzonym agendom WSW.

D.Ukr.Ztg. z 6.12.43. w korespondencji z Równego donosi, że w celu zabezpieczenia Niemców i urządzeń niemieckich na Ukrainie, organizacje partyjne utworzyły we własnym zakresie specjalne oddziały , które mają wzmocnić oddziały SS, podległe Himmlerowi. W każdym (Generalbezirk) utworzono taką jednostkę, która dzieli się na szereg "pogotowi". Jednostki te zostały zmotoryzowane i wyposażone w wszelkiego rodzaju broń. Pismo podnosi, iż składają się one głównie z b.żołnierzy pierwszej wojny światowej. Ze zdjęcia dołączonego do korespondencji wynika, że oddziały te posiadają nawet własną artylerję.

D.Ukr. Ztg. z 10.12.43. donosi o stworzeniu organizacji nazwanej "Ostwerk des Reichskommissars Ukraine", której zadaniem ma być popieranie osiedlania nieniemieckich, europejskich fachowców, zwłaszcza rzemieślników, na Ukrainie.

D.Ukr.Ztg. z 10 .12.43. zamieszcza dłuższą notatkę na temat akcji band partyzanckich, któ ra podnosi, że bandy te stały się prawdziwą plagą dla miejscowej ludności, którą teroryzują i mordują w znacznie większym stopniu aniżeli regularne oddziały niemieckie, które w walkach z bandami wychodzą na ogół obronną ręką.

Minsker Ztg. z 12.12.43. zamieszcza obszerny opis pogrzebu prof.dr.inż.Wacława Iwanowskiego, "starszego miejskiego" Mińska, przewodniczącego Białoruskiego Tow. Naukowego i Białoruskiego Komitetu (Weissruthenischer Vertrauensausschuss), który jak wiadomo został zamordowany w Mińsku. W związku z tym zamieszcza Minsker Ztg. życiorys Iwanowskiego z którego wynika że urodził się on w Lebiodce na Białorusi Zachodniej, studjował w Petersburgu a następnie na politechnice w Monachium, gdzie w r.1909 uzyskał doktorat. Iwanowski był ostatnio profesorem na politechnice w Mińsku.

Pester Lloyd z 16.12.43. donosi że w Baranowiczach odbył się wiec przeciwko zamiarom aneksyjnym ZSSR.

Kauener Ztg. z 22.12.43. donosi że w wileńskiej fabryce "Ostschuh GmbH" sporządzono ostatnio 50 tysięczną parę obuwia drewnianego.

Kauener Ztg. z 23.12.43 i Minsker Ztg. z 23.12.43. zamieszczają obszerne sprawozdania z uroczystości ukonstytuowania w Minsku "Centralnej Rady Białoruskiej", której przewodniczącym został mianowany prof.Ostrowski, którego artykuł nawołujący Białorusinów do walki z bolszewizmem , drukuje Minsker Ztg. To samo pismo zamieszcza również statut nowoutworzonej rady.

ZIEMIE ZACHODNIE :

Litzm.Ztg. z 16.12.43. donosi o skazaniu na śmierć Polaka - Szudrowicza ze Środy. Szudrowicz szedł z grupą robotnic rolnych przez pola koło Środy, na których odbywały się ćwiczenia niemieckiej straży miejskiej. Jeden ze strażników zatrzymał całą grupę i chciał legitymować przechodzących. Szudrowicz nie chciał się zatrzymać i odpowiedział rzekomo zuchwale, a gdy strażnik chciał go siłą zatrzymać, "próbował przejść do ataku". Sondergericht w Poznaniu uznał postępowanie Szudrowicza za wypadek "szczególnie ciężkiego oporu" i skazał go na śmierć.

Litzm.Ztg. z 21.12.43. donosi, że oddział straży polnej (Landwacht) zatrzymał koło Ludwinowa w powiecie wieluńskim dwu nieznanych mężczyzn, którzy jednak odpowiedzieli strzałami i uciekli nierozpoznani. To samo pismo donosi o skazaniu przez Sondergericht w Kaliszu na śmierć Wiktora i Wincentego Warszawskich, którzy dopuścili się szeregu kradzieży kolejowych.

Litzm.Ztg. z 21.12.43. donosi, że w Turku osiedlił się na stało znany malarz niemiecki Willy ter Hell, którego mieszkanie w Berlinie zostało zupełnie zniszczone podczas ostatnich nalotów. Starostwo w Turku udzieliło Hellowi odpowiedniego pomieszczenia na pracownię.

Litzm.Ztg. z 23.12.43. donosi, że na uniwersytecie poznańskim przeprowadzono imatrykulację 300 nowych studentów, których ogólna liczba przekracza już 1000.

Litzm.Ztg. z 24.12.43. donosi o skazaniu na śmierć b. oficera carskiego Piotra Achmielkina oraz Polaków Stanisława Stusiaka, Tadeusza Wycińskiego i Edmunda Krycińskiego - wszystkich z Łodzi, którzy na podstawie wyzyskanych już raz asygnat pobrali bezprawnie 2.500 kg mięsa. To samo pismo donosi o aresztowaniu w Łodzi Kazimierza Hadrysiaka, Heleny Kozanowskiej i Marjana Łukaszewicza, którzy próbowali zrealizować fałszywe kartki na cukier.

Kölnische Ztg. z 23.12.43. zamieszcza korespondencję z Gdyni, w której podaje liczbę mieszkańców tego miasta w roku 1939 na 130.000, zaznaczając, że liczba ta obecnie została znacznie przekroczona.

Oberschl.Ztg. z 11.12.43. donosi o skazaniu na rok więzienia wdowy Berty K. z Katowic która do szeregu urzędów i osobistości niemieckich wysłała obelżywe, anonimowe listy, w których protestowała przeciwko przedłużaniu wojny. Łagodny wyrok motywowany jest dotychczasową niekaralnością K. i okolicznością iż jej synowie służą w wojsku, co podyktowało jej powyższe listy.

ooooooo
ooooo
ooo
o